

GŁOS POLSKI

POPULARNE NIEZALEŻNE PISMO TYGODNIOWE — WYCHODZI KAŻDEGO TYGODNIA.

Redakcja i Administracja:
Lwów, ul. Kalcza 4.

Nr. 43.

Listopad 1928.

Rok II.

Cena egzemplarza
20 groszy.

Pijcie „HOBÉ - ORANŻADE”! Reprezent. na Polskę: STETTNER i Ska, Lwów, Boczna Brajerowska 4.

LEON PROPST, Lwów, pl. Marjacki 3. Tel. 15-85 — poleca — Przybory do podróży: walizki, kufrы, terebki. — Zamówienia z prowincji odwrotnie za pobraniem.

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „**ZAKOPANE**” Akademicka 24.

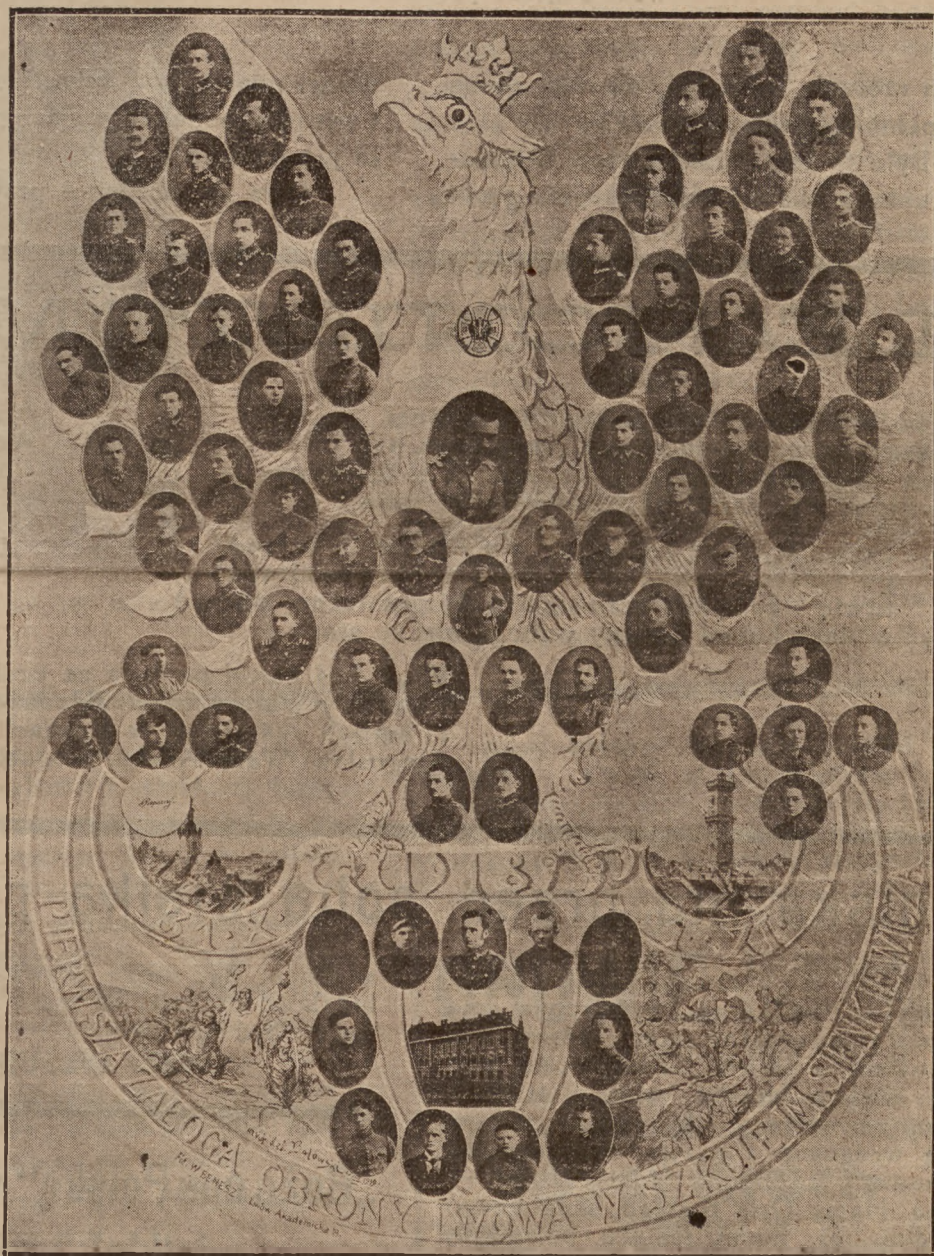
W dziesiątą rocznicę Zmartwychwstania Polski.



Twórca Niepodległości
i Budowniczy Polski

MARSZAŁEK

JÓZEF PIŁSUDSKI.



Pierwsza Żaloga Obrony Lwowa w listopadzie 1918 r.

Polska obchodzi wielką, radosną uroczystość, olbrzymie, słoneczne, dumne swoje Święto. Święto, zrodzone nie wśród szeregów suchych, kalendarzowych cyfr, ale rozniecone, jak jasny ogień, w milionach serc!

Dzień Dziesięciolecia zmartwychwstałej Niepodległości!

Biją znów trjumfalnie dzwony uczuć jak wówczas, jak w pamiętnym roku 1918-tym. Biją Wolności dzwony po całej Rzeczypospolitej, jakgdyby głośno, potężnie wołały w cały świat:

Tak! To nie senna złuda, to nie marzenie, ni zjawo świetlana, ale prawda żywa i wielka! Polska żyje!

Dziesięć lat temu Żołnierz polski, Legionista polski — odwalił kamień grobowy z mogiły tej Matki wspólnej, którą nad życie umiłowaliśmy. Przez rzeki krwi przelanej, przez morze trudów i cierpień, zwątpień i żałobnych kirów noc, przez krzyżów mogilnych las — dążył wytrwale ku Niej — Ojczyźnie, by życie Jej swoim życiem odkupić od wroga.

I oto wstała z martwych Polska — potężna znowu, w nimb bohaterstwa swych dzieci strojna, a mocarna hartem swych rycerzy bez skazy, co w walce z przemocą nie ugięli się, lecz — zwyciężyli.

Czy pamiętacie ów przeogromny radości i wesela szal, który wówczas ogarnął dusze na wieść, że znowu jest Polska? Czy pomnicie owe przejasne pierwsze promienie wchodzącego wolności słońca?

W krwawej ono ukazało się aureoli. Purpurą najdosłojniejszą strojne — oślepiło nieufnych, żarem swym spaliło na popiół zakusy wraże. A w blaskach szczerzotłoty kroczyły nie garstki już strzelców ale kompanje, bataljony, pułki i dywizje wojska polskiego!

Czy pamiętacie owe łyzy serdeczne, które zabłysły — jak perły drogocenne



Wódz Legionów polskich na froncie w 1915 r.

— na rżesach waszych, na ów dumą
przepelniający dusze widok?

Było to temu dziesięć lat...W biało-
amarantowe barwy stroiły się na gwałt

domy, miasta, kraj cały. A w ogniu walk
i wśród pobudek rycerskich grania krzep-
ła już na spiż — polska Wolność!

Owa słoneczna — przełomowa, łez

radości pełna chwila dziejowa — niechaj
będzie błogosławiona! Błogosławiona
niech będzie po wieki olbrzymia, prze-
czysta cnota, bezprzykładne bohaterstwo
Żołnierza Polskiego i Wodza Jego, co
mocarnem słowem swem wskrzesił —
Polską Armję. Błogosławiona niech bę-
dzie krew ofiarnie na polach bitew prze-
lana!

Bo z krwi tej posiewu szkarłatnego
wzrósł plon bogatszy, niż wszelkie skarby.
Bo z krwi tej posiewu wzrosło w rze-
czywistość marzenie pokoleń całych,
w niewoli kajdanach zrodzonych.

W dziesiątą więc rocznicę Zmart-
wychwstania Poski — naród hold składa
korny Bohaterskiemu Żołnierzowi swemu
i jego Wodzowi niezłomnemu, hołd
wdzięczności największy, na jaki go stać
— i ślubowanie, iż wdzięczność ta nie
wygaśnie w sercach nigdy, lecz płonąć
będzie wiecznotrwałym Zniczem prze-
potężnej miłości.

Tak nam dopomóż Bóg!

Stefan Rayski

LEGJONISTOM POLSKIM.

Gdy pożoga szła i gdy w ogniu kraj tonął,
na Ojczyzny wezwanie stanął karny wasz huf
i straż objął nad Polską — wymarzoną w tęsknocie,
tą, o której śnił naród najpiękniejszy ze snów...

Pośpieszyliście rojnie, by w niezłomnym szeregu
po rycersku trwać wiernie tam, gdzie rzucił was los,
krwią i życiem i zdrowiem w bergranicznej ofierze
w dani hojnej ofiarny wzbogacaliście stos...

A gdy słońce zabłysło, jasne słońce zwycięstwa,
Wam znów w dziale przypadła wielka praca i trud
i na barkach Wam spoczął obowiązek zaszczytny:
na spiż krzepić potęgę, którą zwrócił nam Cud...

I objęliście służbę i pełnicie ofiarnie
ten przeczysty i pełen poświęcenia wasz znój —
szarzy zawsze i skromni, ponad własny zgon wierni,
Za Ojczyznę gotowi karnie w krwawy iść bój...

Więc dziś naród pochyla ze czią głowy przed Wami
i laurowy Wam wieniec składa w hołdzie u nóg,
w aureoli zaś złotej, w blaskach znowu wskrzeszonych
Błogosławi Wam Polska, błogosławi Wam Bóg!...

St. R.

Polska ma przed sobą wielką pracę.

Polska ma przed sobą wielką pracę.
Polska, ta wyśniona, wymarzona, ma
wszystkie zewnętrzne cechy, któremi my,
wychowani w niewoli, cieszyć się mo-
żemy: wielkie wojsko, wielkie trjumfy,
wielką zewnętrzną siłę, wielką potęgę,
którą wrogowie i przyjaciele szanować
i uznawać — chociażby nie chcieli —
muszą. Mamy Orła Białego, szumiącego
nad głowami, mamy tysiące powodów,
którymi serca nasze cieszyć możemy.

Lecz uderzmy się w piersi, czy
mamy dość wewnętrznej siły? czy mamy
dość tej potęgi materialnej, aby wytrzy-
mać jeszcze te próby, które nas czekają?

Przed Polską stoi wielkie pytanie,
czy ma być państwem równorzędnym
z wielkimi potęgami świata, czy ma
być państwem małym, potrzebującym
opieki możnych. Na to pytanie Polska
jeszcze nie odpowiedziała, ten egzamin
z sił swoich jeszcze zdać musi. Czeką
nas pod tym względem wielki wysiłek,
na który my wszyscy, nowoczesne po-
kolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chce-
my obrócić tak daleko koło historii, aby
Wielka Rzeczpospolita Polska była
największą potęgą nie tylko wojenną,
lecz także kulturalną na całym Wschodzie.

Wskrzesić ją musimy i tak posta-
wić w sile i mocy, potędze ducha i wiel-
kiej kultury, aby się mogła ostać w tych

wielkich, być może przewrotach, które
ludzkosc czekają. W pracy tej potrzeba
umieć być ofiarnym.

JÓZEF PIŁSUDSKI (1920 r.)

„Boże coś Polskę“ w czasie wielkiej wojny.

W 1916 roku kiedy szła germań-
skiej pychy doszedł zenitu — urodziła
się w świętym grodzie polskim, Wilnie,
pieśń, która w tysiącach litografowanych
odbitek odpłynęła na ziemię Polski.

„Przepisz, podaj dalej!“ — głosił
nakaz, uwidoczniiony na wstępie; „dzieci!
śpiewajcie! uczcie się tego na pamięć!“
zalecano na końcu.

I te dzieci polskie, w Wilnie i War-
szawie, we Lwowie, i Krakowie, w Cie-
szynie, Poznaniu i Gdańsku przepisywały
pokryjomu i wrażały dostojną treść pieśni
w swoje młode serduszka, skąd nie mo-
gła jej wydrzeć żadna plugawa ręka za-
borcy.

Dziś wysłuchał Stwórca i tego sta-
rego hymnu — i tej, tal: niedawnej jego
parafrazy.

Ku wiecznej rzeczy pamięci należy
unieśmiertelnić w druku tę pieśń-modli-
twę, urodzoną w chwili, kiedy nad pol-

ską ziemią zawisł w najwyższej grozie
dantejski napis:

„Porzućcie wszelką nadzieję!“

Przepisz, podaj dalej!

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które owładnąć nią miały;

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić
Panie!

Za długiej nocy niezgłębionej cienie,
Za mękę cichą i ofiary krwawe,
Racz przenajświętsze spełnić nam ma-
rzenie:

Na nowo połącz Wilno i Warszawę!

Przed Twe ołtarze itd.

Wysłuchaj, Panie! Niech błagalne słowa
Wzbiją się do Cię nad wojenną wrzawę!
Zburz grób, gdzie stała kolebka Piastowa,
Na wieki połącz Gniezno i Warszawę!

Przed Twe ołtarze itd.

Łaski Twej, Panie, wzywamy, opieki,
Wznosząc swe dłonie od krwi bratniej
krwawe;

Od bratobójstwa wybaw nas na wieki!
Na wieki połącz Kraków i Warszawę!

Przed Twe ołtarze itd.

Ślubuję, Chryste, w dziejach okres nowy
Chrześcijańską stworzyć Europy sprawę!
Złącz Poznań, Wilno, zrzuć z Polski

okowy,
Złącz Cieszyn, Kraków, Gdańsk, Lwów
i Warszawę!

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Złącz polskie ziemie, Jezu Chryste
Panie!

(Dzieci! śpiewajcie, uczcie się tego na pamięć!)

W dziesięć lat po Obronie Lwowa rycerski duch w grodzie Orląt nie zamarł!



Jedni z pierwszych obrońców Lwowa — Płk. Baczyński, Mjr. Boruta
Spiechowicz i Mjr. Klink.

Wielka i święta dla Lwowa rocznica!

Nie zdolne jej zatruć, ni splamić, żadne prowokacje wroga wewnętrznego. Dziesięć lat temu dzieci Lwowa zasłoniły ukochane miasto piersiami własnymi, przed zdeptaniem stopą najeźdźcy, zdobiąc gród ten w nigdy niewiedzący laur bohaterstwa. Za to im cześć i chwała po wieki!

Gdy sięgamy myślą wstecz i rozpałujemy ów listopadowy tytaniczny bój o każdą ulicę i dom każdy Lwowa, rodzi się w sercach raszych wielka otucha i siła moralna. W chlubnym przykładzie lwowskich Orląt czerpać będzie Polska cała [wzór szczytny po wieki i jasnym słońcem błyszczeć będzie na zawsze ich wielki listopadowy Czyn.

Jakże nikłe i niskie są wszelkie zakusy na tę wielkość i świetlaną jasność listopadowego boju o to najdroższe z miast polskich. Nie zdołają one zachwiać rycerskiego ducha Lwowa i Lwowian, a prowokacje tylko go mogą wzmocnić i spotęgować.

W Rocznicę Obrony Lwowa ludność tego miasta w hołdzie klęka u stóp mogił, kryjących święte dla Polski. Prochy Poległych jego dzieci i ślubuje, że Lwowa, ni Wschodniej Małopolski nie odda nigdy i raczej śmierć poniesie w jego obronie. Tak nam dopomóż Bóg!

W radosnej chwili.

Prezydium miasta wydało następującą odezwę do mieszkańców m. Lwowa.

Obywatele! Dnia 11 listopada 1928 r. święcić będzie Naród polski wielką i radosną rocznicę 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Państwa Polskiego.

Dzień odzyskania wolności naszej Ojczyzny, to dzień wolności i zjednoczenia wszystkich obywateli, zamieszkujących ziemię Państwa Polskiego.

Obywatele! Uczelmy godnie tę wielką rocznicę i dajmy wyraz radosnym uczuciom przez wzięcie udziału w uroczystościach w dniu 10 i 11 listopada 1928 r.

Zarząd miasta Lwowa zwraca się do PT. właścicieli realności i wszystkich mieszkańców z gorącym apelem, aby już w wigilię tego uroczystego dnia tj. w sobotę 10 listopada br. przed godziną 18-tą przybrali domy flagami o barwach narodowych, emblematami, festonami itp. Niech wszystkie okna ozdobią nalepki iluminacyjne! Niech na piersi każdego obywatela widnieje pamiątkowa odznaka metalowa! Niech te drobne ofary, złożone przez wszystkich, stworzą wielki, żywy pomnik pamiętnej rocznicy — Dom Żołnierza we Lwowie!

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Dr. Otto Nadolski w. r.

Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZALA — Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 5, przed kinem „Apollo“, poleca: kołdry 18 zł. materace 30 zł., — przeróbka kołder 6 zł. materaców 8 zł. — Wyprawki studenckie!

NA NADCHODZĄCY SEZON

OBUWIE TRWAŁE I LUKSUSOWE

W NAJNOWSZYCH FASGNACH poleca po cenach konkurencyjnych ZNANY Z TANIOŚCI MAGAZYN OBUWIA

Józef Krach

we Lwowie, ul. Halicka 15. Tel. 61-37.

Tanio bo w podwórzu!

ANGIELSKA SPÓŁKA AKCYJNA
THE ANGLO-EUROPEAN COMPANY LIMITED

Anglo-Europejskie Towarzystwo Akcyjne

Zastępstwo na Polskę:

Biuro ewidencyjne — Lwów, ul. Słowackiego 2.

Telefon 39-60.

Telefon 39-60.

Ogłoszenie! W „Dniu Oszczędności” dn. 31 października 1928
otwarta została

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

POWIATU LWOWSKIEGO — Biuro Wydziału Powiatowego we Lwowie, Mochnackiego l. 4.
która przyjmuje oszczędności na książeczki wkładowe od najd. obniejszych sum i oprocentowuje w stosunku rocznym

9% od sta

Udziela pożyczek dla mieszkańców powiatu lwowskiego na cele budowlane, zasiewy, zakupno inwentarza, wogóle udziela potrzebnej gotówki do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu. — Wydział powiatowy we Lwowie, na podstawie §. 4. statutu Kasy, zatwierdzonego Reskryptem Województwa Lwowskiego do L. S. R. 1247/1298 — ręczy za całość i bezpieczeństwo wkładów.

NA ROCZNICĘ ODRODZENIA POLSKI i OSWOBODZENIA LWOWA!

- Artur Schröder: **ORLETA** ilustr. . zł. 3.—
Bohaterstwo lwowskich dzieci, przedstawione świetnie, przez znanego pisarza, uczestnika tych walk. Książka ta winna w każdym — — — polskim domu zająć poczesne miejsce. — — —
- J. Walicka: **UŁANI, UŁANI, MAŁOWANE DZIECI**, opowiadania z walk kresowych . zł. 1.—
- Pułk. Józef Sopotnicki: **KAMPANJA POLSKO-UKRAIŃSKA** (stron 156) zł. 3.—
- H. Zbierchowski: **SERCE MATKI** (Orleża), Baśń dramat. w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami . zł. 1.50
- J. Bałaban: **DZIEJE POLSKI** (674 stron, 266 ilustracji)
broszurowane . zł. 10.—
oprawne . zł. 12.—
Książka wydana wytwornie, zawiera całokształt dziejów Polski, podany we formie lekkiej i łatwo przystępnej. O wartości jej świadczy najwymowniej fakt, że w krótkim przeciągu czasu doczekała się już czwartego wydania. Dzieła tego nie powinno braknąć w najmniejszej nawet bibliotece. — — —

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz u wydawcy
Spółka Nakł. „ODRODZENIE” Lwów, Piłsudskiego 16.

Radjoamatorzy!!!

Dobry odbiór gwarantują:

Akumulator ERGS

Anodówka ENERGOS

Słuchawka ERGON

Żądać wszędzie!

Żądać wszędzie!

BIURA

MIEJSKIEGO ZAKŁADU POGRZEBOWEGO

mieszczą się przy

ul. Sobieskiego l. 16.

Zakład wykonuje wszelkie czynności w zakres jego wchodzące, wynajmuje również powozy i auta do ślubów.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

Rok założenia 1910

Kapitał akcyjny zł. 6.000.000.—

Fundusze rezerwowe około 3.300.000.—

Zakład Główny we Lwowie, ul. 3-go Maja 9.

ODDZIAŁY:

W KRAJU: Borysław, Drohobycz, Gdańsk, Gdynia, Gorlice, Kraków, Krosno, Łódź, Stryj, Warszawa.

ZAGRANICĄ: Paryż (w organizacji).

Adres telegraficzny Zakładu Głównego i Oddziałów: „INDUSTRIA“

Polski Bank Przemysłowy przyjmuje wkłady złotowe i w walutach obcych na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania, jak i wypowiedzenia.

Korespondenci we wszystkich ważniejszych ogniskach handlowych świata.